

Dr Roger Green, Reformacja do dziś, wykład 24, ewangelikalizm

© 2024 Roger Green i Ted Hildebrandt

To jest dr Roger Green na kursie historii kościoła, Reformacja do czasów obecnych. To sesja 24, Ewangelikalizm.

Okej, pomódlmy się, a potem zaczniemy. Nasz łaskawy Panie, dziękujemy Ci za kolejny tydzień przed nami. Dziękujemy Ci za siebie nawzajem i za okazje, które mamy, aby uczyć się nawzajem. Dziękujemy Ci z perspektywy czasu.

Patrząc wstecz, dziękujemy za tę konferencję, która czekała na Reformację w 2017 r. I dziękujemy za to, że wszystko poszło tak dobrze i za to, że prelegenci byli tutaj i mieli bezpieczną podróż tutaj i do domu. Więc jesteśmy za to wdzięczni.

A teraz czekamy na ten tydzień razem, nasz czas razem i naszą wspólną naukę. I modlimy się o dobry tydzień w przyszłym tygodniu, gdy nadchodzi przerwa na Święto Dziękczynienia i modlimy się, aby podróże były dobre i bezpieczne dla ludzi, którzy podróżują. A potem na tydzień, który nadchodzi po Święcie Dziękczynienia.

Więc gdy zbliżamy się do końca semestru, dziękujemy wam za to, czego się nauczyliśmy. Dziękujemy wam za mężczyzn i kobiety, którzy ukształtowali teologię chrześcijańską w taki sposób, w jaki to zrobili, czasami do tego stopnia, że sami poświęcili swoje życie, jak zobaczymy u Dietricha Bonhoeffera. Więc dziękujemy wam za to. Więc modlimy się, abyście byli z nami dzisiaj i przez resztę naszego wspólnego czasu. I modlimy się o to w imię Chrystusa. Amen.

Okej. Jesteśmy dokładnie tam, gdzie powinniśmy być. Więc cieszymy się z tego.

Jesteśmy na siłach kształtujących chrześcijaństwo XX wieku i ewangelikalizm XX wieku. A jeśli mnie złapałeś, wróć tu na chwilę. Wspomnieliśmy o kilku osobach.

Musisz mi przypomnieć, jak daleko zaszliśmy. Wspomnieliśmy o Billym Grahamie, prawda? Był prawdziwą siłą kształtującą, bez wątpienia, i nadal jest w wieku 95 lat, właśnie wygłosił swoje ostatnie kazanie, jest całkiem niezwykłą osobą i stał się postacią publiczną, jak pokazuje ten artykuł w Time, okładka Time i artykuł w Time. Myślę, że wspomnieliśmy o Haroldzie Johnie Ockenga i jak ważny był.

I czy wspomniłeś, mam na myśli, czy zauważyłeś w jednym z wykładów, że jego nazwisko było dość widoczne? Nie wiem, czy któryś z was był tam na tym, ale jego nazwisko było dość widoczne, ponieważ wspomnieli Harolda Ockengę. Czy zatrzymaliśmy się na Ockengę? Jest ich kilku. Czy wspomnieliśmy Carla FH Henry'ego, a potem Edwarda Carnella? Czy wspomnieliśmy te dwa nazwiska? Okej.

Jest jeszcze kilka nazwisk do wymienienia w kontekście sił i ludzi, którzy to wszystko ukształtowali. Wspomniałem wcześniej o Carlu FH Henrym, ale nie miałem jego dat. Więc teraz mamy jego daty.

Carl FH Henry pochodził z, był w pewien sposób wychowany w poczuciu fundamentalizmu, i to on był tym, który się odłączył i zmarł całkiem niedawno. Mam na myśli, jeśli chodzi o niektórych innych, ale 2003. A Edward J. Carnell to również ważne nazwisko.

Edward J. Carnell został najważniejszym teologiem, powiedziałbym, najważniejszym teologiem ruchu ewangelicznego. Napisał książkę zatytułowaną Czym jest prawosławie? I był bardzo wymagającym teologiem. Carl FH Henry napisał o wiele więcej niż Carnell, ponieważ zmarł tak wcześnie, w 1967 roku.

Więc zmarł tam w dość młodym wieku. Więc Carl FH Henry przeżył go o wiele dłużej i stał się znany jako teolog z tego powodu, z ewangelikalizmu. Teraz, obaj mężczyźni, jak również Ockenga, mieli wpływ na założenie Fuller Theological Seminary.

Fuller Theological Seminary zostało założone w 1947 r. i zostało założone jako wiodące seminarium ewangeliczne w kraju. Aby naprawdę rozpowszechnić myślenie ewangeliczne, zatrudnili ludzi takich jak Henry i Carnell. Zatrudnili ich za bardzo dobre pensje i bardzo niskie obowiązki dydaktyczne, specjalnie po to, aby ci ludzie mogli pisać.

I tak ci ludzie mogli przekazać myśli ewangelikalizmu szerszej społeczności naukowej. I tak, mogli publikować. A teraz, w ten weekend, słyszeliście kilka naprawdę niezwykłych, porozmawiamy o nich później, ale słyszeliście kilka naprawdę niezwykłych teologów ewangelicznych, którzy również byli w stanie to zrobić, w pewnym sensie stojąc na ramionach ludzi takich jak Henry i Carnell.

Więc Mark Knoll uważa się za ewidentnie ewangelicznego. Facet z Beeson, Timothy George, uważałby się za ewidentnie ewangelicznego. Ale to oni zaczęli całą sprawę.

Pierwszym prezydentem Fuller był Harold Ockenga. Więc Harold Ockenga został pierwszym prezydentem Fuller. On poprowadził. I to, gdy jeszcze miał Park Street Church.

Więc przez kilka lat dojeżdżał między Bostonem a Pasadeną, między Park Street Church a Fuller Theological Seminary. To było interesujące. Ale to z pewnością niektórzy liderzy, wczesni liderzy ewangelikalizmu w kategoriach tego, co nazwałbym siłami kształtującymi ewangelikalizm.

Zobaczymy więcej za kilka minut. Więc pozwólcie, że wspomnę o kilku siłach kształtujących ewangelikalizm. Jeszcze jedno: teraz odejdziemy od ludzi i wspomnimy o kilku innych rzeczach.

Ale w 1942 r. ewangelicy, o których mówiliśmy, ludzie tacy jak Ockenga, Henry i inni, utworzyli to, co nazywano Narodowym Stowarzyszeniem Ewangelików, NAE. To był bardzo ważny moment kształtowania ewangelikalizmu w Ameryce, ponieważ to właśnie tam, w 1942 r., ta grupa ludzi publicznie oddzieliła się od fundamentalizmu. Doceniali doktryny fundamentalizmu, choć nie wszystkie doktryny, ale doceniali wiele doktryn fundamentalizmu.

Ale nie podobały im się wewnętrzne walki fundamentalistów. I jeden z nich powiedział, że kiedy fundamentaliści przestali walczyć z innymi ludźmi, zaczęli walczyć między sobą. I to była prawda.

Ci ludzie chcieli się od tego odciąć i od tego, co uważali za swego rodzaju antyintelektualizm fundamentalizmu. Więc w tym czasie założyli National Association of Evangelicals. Więc to stało się naprawdę ważne, w pewien sposób ukształtowało to wszystko.

Inną formą kształtującą go było Christianity Today. Założyli publikację o nazwie Christianity Today. Została założona w 1956 r.

Kiedy rozmawialiśmy o protestanckim liberalizmie, wspomnieliśmy, że mieli oni czasopismo o nazwie Christian Century, które zaczęło się ukazywać na początku XX wieku. Ewangelicy pojawili się wraz z Christianity Today w 1956 roku i mieli własne czasopismo. Stało się tak, że Christianity Today zaczęło sprzedawać się lepiej niż Christian Century o setki tysięcy egzemplarzy.

Chodzi mi o to, że nie było porównania między liczbą osób kupujących Christianity Today a liczbą osób kupujących Christian Century. Ale to dlatego, że liberalizm zbankrutował. Ewangelikalizm wysuwał się na pierwszy plan.

I tak, Christian Century istnieje do dziś i nadal ma dość szeroki zasięg. Niektórzy ewangelicy, nie wymienię kogo, ale niektórzy ewangelicy są dość krytyczni wobec Christianity Today, ponieważ kiedy zaczynał, zaczynał jako bardzo skupiony na teologii. Mam na myśli, że wszystkie jego artykuły i teksty są bardzo skupione na podstawowej teologii chrześcijańskiej i kategoriach teologicznych, terminach teologicznych i teologii biblijnej.

Niektórzy uważają, że Christianity Today jest bardziej skoncentrowane na duszpasterstwie, trochę bardziej chrześcijańsko-lekkie. Więc jest taka dyskusja wśród ewangelików na temat miejsca Christianity Today. Więc lata temu uczyłem tego

kursu i miałem wielu studentów, i poznałem ich całkiem dobrze, ale nie znałem wszystkich.

Więc wyraziłem kilka krytycznych opinii na temat Christianity Today. Nie wiedziałem, że jeden z ojców studenta był redaktorem Christianity Today. Więc to do mnie dotarło pod koniec wykładu.

Myślę, że wiedziałem to głęboko w mojej psychice, ale jakoś dotarło to do mnie pod koniec wykładu. Ale musiałem zdecydować: czy powinienem po prostu zostawić to tak jak jest i zobaczyć, czy się obrazi, czy zostawić to tak jak jest. Po prostu puściłem to i puściłem to przez tablicę.

Ale niektóre z tych krytyk Christianity Today, że stało się trochę łżejsze od tego, czym miało być, myślę, że są prawdopodobnie słuszną krytyką. Niemniej jednak nadal jest ważne. Ponadto, jeśli chodzi o kształtowanie ewangelikalizmu, z pewnością istnieje wiele kościołów, które, niezależnie od tego, czy są wyznaniowe, czy nie, czy są faktycznie kościołami wyznaniowymi, czy nie, ale identyfikują się jako ewangeliczne.

Tak więc, można by znaleźć wiele kościołów baptystycznych, kościołów kongregacyjnych, a nawet kościołów anglikańskich. Ale pierwszą identyfikacją byłoby to, że jesteśmy ewangeliczni. Zgodzilibyśmy się z tym, czego naucza National Association of Evangelicals, lub zgodzilibyśmy się z tym, co pisze Christianity Today.

Tak więc jest wiele kościołów, które z pewnością są siłami kształtującymi ewangelikalizm XX wieku. Oczywiście jest też wiele college'ów i seminariów, które utożsamiają się z ewangelikalizmem. Mówiliśmy już o Fuller Seminary i oczywiście o Gordon.

Kiedy mówiliśmy o Adonai i Judson, Gordon został założony w 1889 roku. Zbliżamy się do 125. w kolejnym roku. Barrington College został założony w 1900 roku.

A potem Gordon przejął nas w 1985 roku. I już wspomnieliśmy o Fuller Theological Seminary. Można do tego oczywiście dodać takie rzeczy jak Gordon-Conwell Theological Seminary, Asbury Theological Seminary lub Dallas Theological.

Mam na myśli, że można by dodać wiele seminariów, które zostały założone w 1947 roku. Jednak jeśli chodzi o wczesny ewangelikalizm, uczelnie i seminaria z pewnością identyfikują się z ewangelikalizmem. Gordon College, żeby było jasne, Gordon College identyfikuje się jako instytucja ewangelicka.

Używamy tego słowa, ewangeliczny, dla Gordon College. To bardzo świadome ze strony Gordon College, że nie identyfikowaliśmy się jako uczelnia fundamentalistyczna. Używamy terminu ewangeliczny.

Teraz, co by mnie interesowało, to czy uważasz, że studenci Gordon College, czy uważasz, że wiedzą, co ten termin oznacza. Czy uważasz, że studenci przychodzący do Gordon College, czy uważasz, że każdy student Gordon College mógłby mi powiedzieć, wiem, że Gordon College jest uczelnią ewangelicką? Czy uważasz, że byłoby to najważniejsze w umyśle studentów Gordon College, czy nie? Tak. To określ, co to oznacza. Więc dla niektórych studentów, ale studentów w ogóle, ten termin nie byłby; używamy go wystarczająco często, aby nie był dla nich obcym terminem w ogóle.

Dobrze. Dobrze. Okej.

Więc kiedy przychodzą do Gordon, to właśnie tak myślą o Gordonie. To jest powód, dla którego się zapisali; to jest bezwyznaniowe. To ciekawe.

Okej. Cóż, z pewnością, znaczniki tożsamości, które nadaliśmy ewangelikalizmowi, z pewnością mogą być użyte do wyjaśnienia ewangelikalizmu ludziom, którzy przychodzą. Te siły kształtują ewangelikalizm i dlatego są tak ważne. Z pewnością moglibyśmy to wyjaśnić ludziom, którzy przychodzą do Gordon, bez wątpienia.

Czy ktoś jeszcze o tym wie? Czy wszyscy zdawaliście sobie sprawę, kiedy przyjechaliście do Gordon College, czy moglibyście powiedzieć sobie, kiedy wchodziliście przez drzwi pierwszego dnia i znajdowaliście się w swoim akademiku, powiedzieliście sobie, że to jest uczelnia ewangelicka. Czy to było ważne? Albo tak, Ruth. Jasne.

Jasne. Co to znaczy. Jasne.

Jasne. Jasne. Tak.

Okej. Czy ktoś jeszcze jest za ruchem ewangelicznym? Okej. Cóż, mamy pewne wyznaczniki ewangelikalizmu i pewne rzeczy, które w pewien sposób identyfikują ewangelikalizm.

Za chwilę przedstawię zasady ewangelikalizmu. Myślę, że dzięki temu wyjaśnimy dokładnie, czym jest ewangelikalizm lub w co wierzy. Pozwólcie mi wspomnieć o Barrington College, oczywiście.

Widzieliśmy już ten obrazek: Barrington College po prawej, a Gordon College po lewej. Następnie, jeśli chodzi o to, pod czym nadal jesteśmy, nadal jesteśmy pod siłami kształtującymi ewangelikalizm XX i XXI wieku. Zanim przejdziemy do zasad, a następnie do słabości, chcę wspomnieć, że ewangelicy wydali wielu wybitnych uczonych.

Słyszałeś niektóre z nich w ten weekend. Więc ewangelikalizm dał nam kilka naprawdę niezwykłych osób. Oto kilka nazwisk, na przykład, które powinieneś znać.

George Marsden jest znakomitym historykiem, który jest uznawany za jednego z najlepszych historyków amerykańskiego życia. On właśnie, och, cztery lata temu, może, właśnie opublikował ostateczną biografię Jonathana Edwardsa, która jest naprawdę świetna do przeczytania, jeśli masz czas; umieść ją na swojej liście lektur na lato. Ale on jest historykiem.

Z wykształcenia jest teraz na emeryturze, ale skończył nauczanie w Notre Dame, co jest bardzo interesujące, nawiasem mówiąc, że ewangelik uczy w Notre Dame, która jest szkołą rzymskokatolicką. Ale tak samo robi Mark Knoll. Mark Knoll, którego słyszeliśmy w piątek wieczorem, przez wiele lat był związany z Wheaton College.

Jest ewangelikiem, oddanym ewangelikiem i jak wspominał Jesse, byłem zachwycony sposobem, w jaki ewangelizował; naprawdę, w swojej prezentacji jako naukowiec o słowie, funkcją słowa jest doprowadzenie nas do poznania Chrystusa. Ale nie mówi nam tego tylko dlatego, że jest w Gordon College. Słyszałem, jak mówił to podczas wystąpień publicznych z mieszaną publicznością.

Ale teraz uczy w Notre Dame, co jest również interesujące. Bardzo znany, jak wiesz. Historyk Nicholas Waltersdorf jest znanym filozofem, który identyfikuje się jako ewangelik i uczy w Yale.

Czy ktoś z was słyszał przypadkiem Waltersdorfa przemawiającego? Słyszałem go przemawiającego, ale bardzo, bardzo interesującego. Wspomnę tylko o kilku. Wspomniałem o Alistairze McGrath, a później przeczytałem fragment z jednej z jego książek, ale Alistair McGrath uczy w Oksfordzie.

Jest księdzem anglikańskim. Ma dwa doktoraty, nawiasem mówiąc. Ma doktorat z biologii i doktorat z teologii, więc ten facet radzi sobie całkiem nieźle z naukami ścisłymi i teologią.

Większość z nas mogłaby mieć tylko jedno, ale on ma dwa, więc Alistair McGrath jest naprawdę niezwykłą osobą. I chcę tylko o tym wspomnieć. Alan Wolfe napisał artykuł zatytułowany The Opening of the Evangelical Mind dla Atlantic Monthly.

Alan Wolfe wcale nie jest ewangelikiem. Jest dobrym żydowskim pisarzem dla Atlantic Monthly. Ten artykuł, mam kopię tego artykułu tutaj, w rzeczywistości.

Ten artykuł jest bardzo interesujący, ponieważ Alan Wolfe wykladał na kampusie na ten temat. The Atlantic Monthly, krótko mówiąc, Atlantic Monthly przyszedł do Alana Wolfe'a i powiedział, że w Ameryce istnieje coś takiego jak ewangelikalizm i nic o tym nie wiemy, więc czy chcesz to zbadać i wszystko rozgryźć? Alan Wolfe odwiedził kilka

instytucji ewangelickich i jedną, która naprawdę go zaimponowała, muszę to powiedzieć, mimo że jest naszym konkurentem, był Wheaton College w Wheaton w stanie Illinois. I nie wiem, czego spodziewał się znaleźć wśród ewangelików, ale kiedy przyjrzał się instytucjom ewangelickim i spotkał kilku ewangelickich liderów, i poszedł do kościołów ewangelickich, jak sam przyznał, Alan Wolfe był pod wielkim wrażeniem, ponieważ znalazł tam poziom stypendium.

Znalazł poziom zaangażowania. Znalazł poziom głoszenia, którego nigdy, nigdy się nie spodziewał. Myślę, że powodem, dla którego tego nie zrobił, było to, że myślał, że pójdzie do fundamentalistycznych miejsc i wszystkiego.

I nie wiem, czy któryś. Czy ktoś z was przypadkiem był na wykładzie Matthew Lundina? Matthew Lundina, historyka z Wheaton College? Czy byliście na nim? Ponieważ jego ojciec, mój bardzo bliski przyjaciel, Roger Lundin, uczy angielskiego w Wheaton. Jednym z zajęć, które Alan Wolfe odwiedził i o których wspominał w artykule, były zajęcia Rogera Lundina, który uczy angielskiego w Wheaton. Był pod wrażeniem poziomu stypendiów Rogera Lundina.

Teraz Matthew jest jego synem, więc mamy drugie pokolenie Lundinów uczących w Wheaton, ale był tak pod wrażeniem poziomu stypendiów, jakie znalazł u Rogera Lundina uczącego w tej, ewangelikalnego uczącego angielskiego w tej ewangelickiej szkole, że on i Roger szybko się zaprzyjaźnili. Czasami razem publicznie wykładali o tym artykule. Więc umysł Alana Wolfe'a, on, jak mówię, sam nie jest ewangelikiem.

Ale ten artykuł o otwarciu umysłu ewangelicznego byłby bardzo interesujący, jeśli chcesz wiedzieć, czym jest ewangelikalizm. Więc oto jest. Wymieniłem tylko kilka nazwisk.

Mógłbym wymienić wiele, wiele innych nazwisk. Mój przyjaciel Roger Lundin jest dobrym przykładem. A jego syn uczy teraz w, mam na myśli, dobry przykład.

No więc jesteśmy. Przejdźmy teraz do zasad ewangelikalizmu. Co ogólnie ewangelikalizm robi i do czego jest zobowiązany? Co robi jako ruch, w co wierzy? Jakie jest jego zobowiązanie? No więc, okej, wymienię kilka.

Po pierwsze, nie ma wątpliwości, że ewangelikalizm próbował przezwyciężyć bardzo silny antyintelektualizm fundamentalizmu. Nie ma co do tego wątpliwości. Ewangelikalizm, ewangelicy tacy jak Henry i Carnell odkryli, że zostali wychowani w tradycji prawdziwej antyintelektualnej tradycji, a na pewno tradycji antynaukowej, a na pewno tradycji antykulturowej.

Mam na myśli, że pierwszą zasadą ewangelikalizmu, w pewnym sensie, jest przezwyciężenie tego. I zobaczenie, że jesteśmy stworzeni na obraz Boga całkowicie pod względem umysłu, ducha, ciała i pod każdym względem. Jesteśmy moralnym

obrazem Boga, ale to obejmuje kochanie Boga naszymi umysłami, a także kochanie Boga i kochanie naszego bliźniego, i tak dalej.

Więc przewyższając ten antyintelektualizm, który uznali za naprawdę zły, wielu z nich stało się, wiesz, więc kończysz z Markiem Noahem, na przykład. Więc, okej, druga rzecz, która z pewnością, nie wiem, ewangelicy Marka, to bardzo wysokie mniemanie o Piśmie Świętym. Teraz, ewangelicy nie do końca zgadzają się co do tego, jak to zidentyfikować, ale z pewnością używają słów takich jak natchnienie Biblii lub autorytet Biblii.

Niektórzy ewangelicy używają terminu nieomyślność Biblii, ale jednak jest to w rzeczywistości zobowiązanie do intencji narracji biblijnej, pisarzy biblijnych. Co zamierzają nam powiedzieć? I przede wszystkim, co zamierzają nam powiedzieć o Chrystusie? Więc co zrobili ewangelicy, słyszeliście to na wykładach w ten weekend, co zrobili ewangelicy, słyszeliście to u Marka Noaha, co zrobili ewangelicy, to próba powrotu do reformacyjnego rozumienia Pisma Świętego jako Słowa Bożego o wcielonym Słowie Bożym. Jak powiedział Mark Knoll, co Pismo, intencją Pisma Świętego przez Reformatorów było doprowadzenie ludzi do poznania Chrystusa.

To z pewnością wyraża to, w co wierzą ewangelicy. Pismo jest Słowem Bożym. Pozwólcie mi po prostu, chcę po prostu zacytować z książki.

Oto więc ta książka. Napisał ją Alastair McGrath, profesor z Oksfordu, ale oddany ewangelik. Zwróćcie uwagę na tytuł książki, nawiasem mówiąc.

Nazywa się Ewangelikalizm i przyszłość chrześcijaństwa. To interesujący tytuł, ponieważ autor jest przekonany, że przyszłość chrześcijaństwa leży w rękach ewangelików, że ewangelicy będą przewodzić drodze do przyszłości tego, czym jest chrześcijaństwo, ze względu na swoje zobowiązania. Wspomina o czymś, kiedy mówimy o Piśmie Świętym.

Jeden mały cytat, strona 64. Mówi to, co jest prawdą w odniesieniu do ewangelików. Mówi, że poglądy, które próbują być wierne Pismu Świętemu, należy szanować i czcić jako ewangeliczne, nawet jeśli wymaga to pluralizmu możliwości ewangelicznych doktryn.

Ci, którzy domagają się całkowitej jednolitości w obrębie ewangelikalizmu, narzucają kaftan bezpieczeństwa na Pismo Święte tak samo, jak na swoich współwyznawców ewangelicznych. Jeśli Pismo Święte nie wyjaśnia jakiejś kwestii, można dyskutować, jak ważna jest ta kwestia. Pismo Święte jest jednoznacznie jasne w kwestii centralnych i istotnych doktryn wiary chrześcijańskiej, ale w innych kwestiach, takich jak natura rzeczywistej obecności, jak właśnie zauważono, lub preferowany styl ubioru duchownego, jest otwarte na szereg opinii.

Reformator Philip Melanchthon opisał takie kwestie jako adiaphora, kwestie obojętności, w których niezgoda może i powinna być tolerowana. Nie oznacza to łagodnego założenia, że wszystkie szczerze wyznawane poglądy są równie ważne, ale stanowi ewangeliczne naleganie, że wszystkie biblijnie uzasadnione poglądy należy traktować z szacunkiem. Tak więc Alistair McGrath przypomina nam, że ewangelicy mają wysokie mniemanie o Piśmie Świętym, ale ewangelicy nie zawsze zgadzają się co do interpretacji Pisma Świętego.

Niemniej jednak mówi swoim współwyznawcom ewangelikom, że musimy szanować się nawzajem, jeśli nie zgadzamy się co do pewnych poglądów na temat Pisma Świętego. Tak więc w tym zdaniu wszystkie punkty widzenia należy traktować z szacunkiem. Wszystkie biblijnie uzasadnione punkty widzenia należy traktować z szacunkiem.

Tak więc, wysokie spojrzenie na Biblię byłoby drugą rzeczą tego rodzaju ewangelikalizmu. Numer trzy, lub trzeci rodzaj dzierżawy ewangelikalizmu, to panowanie Ducha Świętego. Teraz, niektórzy ewangelicy podkreślali Ducha Świętego być może bardziej niż inni ewangelicy.

Z pewnością tradycja wesleyańska podkreślała Ducha Świętego. Z pewnością tradycja zielonoświątkowa podkreślała Ducha Świętego. Z pewnością tradycja charyzmatyczna podkreślała Ducha Świętego.

Więc z pewnością było więcej, z pewnością byli ewangelicy, niektórzy ewangelicy, którzy bardziej podkreślali Ducha Świętego. Ale ogólnie rzecz biorąc, podkreślanie Ducha Świętego jest ważne dla ewangelików, ponieważ ewangelicy są trynitarni. Więc nie tylko wierzą w Boga Ojca i Boga Syna, ale wierzą w Boga Ducha Świętego i dzieło Boga Ducha Świętego w życiu jednostki i w życiu kościoła.

Więc jest nacisk na Ducha Świętego. Okej? Numer cztery to coś, o czym mówił Mark Noah, Sola Scriptura. Mówił o osobistym nawróceniu.

To znaczy, pewnego rodzaju tożsamość z Jezusem Chrystusem jest z pewnością kolejnym elementem ewangelikalizmu. Centralne miejsce Chrystusa w Słowie, Słowo stało się ciałem i tożsamość wierzącego z Chrystusem. Teraz, czy ta opowieść o nawróceniu jest opowieścią o, czy jest opowieścią o rodzaju natychmiastowej konwersji, wiesz, mogę nazwać dzień, godzinę i minutę, kiedy przyszedłem do Chrystusa, czy też jest to raczej wzrastanie w Chrystusie.

Mam na myśli, że istnieje wiele sposobów na wyjaśnienie czyjejs relacji z Jezusem, bez wątplenia. Ale nie ma wątpliwości, że wśród ewangelików ta relacja z Chrystusem jest centralna dla historii, dla biblijnej historii. I pomyślałem, znowu, byłem naprawdę zdumiony, gdy Mark Noah nalegał, że priorytetem Słowa Bożego jest przyprowadzenie ludzi do Chrystusa.

I powiedział to jednoznacznie, wiesz, po prostu pomyślałem, że to świetnie. Okej, innym elementem jest priorytetowe traktowanie ewangelizacji lub ewangelizacji, uczynienie ewangelizacji priorytetem. Teraz, istnieją różne sposoby na ewangelizację.

Jest sposób Billy'ego Grahama. Wiesz, był świetny na wielkich spotkaniach, wzywał ludzi do Chrystusa i tak dalej. Albo widzieliśmy to w Kursie z ludźmi takimi jak Jonathan Edwards, Whitfield, Finney, teraz Graham, Moody, ludźmi tego typu. Są inne sposoby ewangelizacji.

Mark Noah jest uczonym, ale wiesz, na swój sposób jest ewangelistą, przyprowadzającym ludzi do Chrystusa poprzez swoje stypendium i wykłady itd. Tak więc, wiele sposobów na ewangelizację, ale ewangelizacja jest priorytetem. O, i w jednej z gazet w sobotę wspomnieli o Kursie Alfa.

Nie wiem, czy znasz Alpha Course. Alpha Course naprawdę wyszedł z Kościoła Anglikańskiego w Anglii. Teraz jest międzynarodowy, ale jest sposobem ewangelizacji, sposobem, w jaki lokalny kościół zaprasza sąsiadów do kościoła na kolację i rozmowy o sprawach religijnych i chrześcijańskich i tak dalej.

To jest Kurs Alfa. Czy ty, wygląda na to, że jesteś z tym zaznajomiona, Ruth. Czy reszta z was zna Kurs Alfa? To anglikański, pochodzi z Kościoła Anglikańskiego w Anglii i jest sposobem ewangelizacji.

Więc innym rodzajem zasady jest tutaj silne sumienie społeczne. Teraz porozmawiamy o tym ponownie za chwilę, ale silne sumienie społeczne ogólnie, gdy spojrzysz na ewangelikalizm. Jeśli pomyślisz o ewangelikalizmie, który najpierw znalazł swoje korzenie w ruchu wesleyańskim, a następnie w pietyzmie, ruchu wesleyańskim, XIX-wieczni odrodzeniowcy tacy jak Finney są aktualizowani przez ludzi takich jak Ogden Gay.

Ogólnie rzecz biorąc, istniała bardzo silna świadomość społeczna. Teraz pytanie brzmi, czy zachowaliśmy tę świadomość społeczną jako ewangelicy? Porozmawiamy o tym za kilka minut, ale to pytanie, które zobaczymy, czy zachowaliśmy, czy nie. Innym rodzajem zasady ewangelikalizmu jest uznanie, i słyszeliśmy to: czy ktoś w gazecie Timothy'ego George'a był na temat ekumenizmu? Byłeś, Jesse.

Ktoś jeszcze? Byłeś na wykładzie o ekumenizmie? Cóż, wspomniał, jest ewangelikiem zaangażowanym w dialog ekumeniczny. Reprezentuje bardzo ważną zasadę ewangelikalizmu, uznanie, że cała prawda jest obecna w całym chrześcijaństwie, że prawda i zaangażowanie są obecne w wielu wyznaniach, i są obecne w ortodoksji, są obecne w katolicyzmie rzymskim, są obecne w protestantyzmie. Tak więc istnieje tego rodzaju uznanie prawdy, która jest obecna, i jest to prawdą od czasów reformatorów.

Jan Kalwin i Marcin Luter wiedzieli i mówili, że są bardzo oddanymi rzymskimi katolikami. Nie zgadzali się z hierarchią Kościoła rzymskokatolickiego, ale przyznawali, że są bardzo prawdziwymi, wiernymi rzymskimi katolikami. Są wierni ludzie w tradycji prawosławnej; są wierni ludzie w wyznaniach protestanckich.

Więc tego rodzaju oddanie prawdzie chrześcijańskiej jest naprawdę ważne dla ewangelików. Ponieważ to prawda, co mówi Alistair McGrath, ponieważ to prawda, ewangelikalizm jest transdenominacyjny. Ewangelikalizm obejmuje wszystkie denominacje.

Używa więc terminu ewangelikalizm jako terminu parasolowego, który można znaleźć, a zasady, o których mówiliśmy, można znaleźć w wielu denominacjach, więc uważa, że to ważne. Jednak w książce uznaje, że istnieją różne rodzaje ewangelików. Mówi o różnych odmianach ewangelików.

Ale w każdym razie sam ewangelikalizm jako ruch jest transdenominacyjny, więc nie ma co do tego wątpliwości. Następnie, jedną ostatnią zasadą ewangelikalizmu, zanim przejdziemy do krytyki, jest próba rozróżnienia, jak wygląda przyszłość ewangelikalizmu, ewangelikalizmu i przyszłości chrześcijaństwa. Spróbuj rozróżnić, jak wygląda przyszłość ewangelikalizmu.

Alistair McGrath wspomina wiele rzeczy o przyszłości ewangelikalizmu, ale są dwie rzeczy w szczególności dotyczące przyszłości, o których słyszeliście w wielu gazetach w weekend na konferencji Reformation Conference. Tak więc, numer jeden, ewangelikalizm w przyszłości, ruch ewangelicki w swojej przyszłości, próbuje rozeznaczyć, w jaki sposób ewangelikalizm może pomóc w kształtowaniu polityki publicznej, ponieważ ewangelicy są oddani wierze, że to ostatecznie świat Boga i że prawdziwy wierzący zrobi wszystko, co możliwe, aby urzeczywistnić wizję królestwa dla tego świata. A jednym ze sposobów urzeczywistnienia wizji królestwa jest zaangażowanie się w politykę publiczną.

Więc to jest jedna rzecz, o której wspomina tutaj Alistair McGrath. Więc druga rzecz, oczywiście, o której wspomina, to ewangelicy znajdują wspólny grunt, gdzie to możliwe, z innymi ludźmi, jeśli chodzi o kwestie etyczne i moralne. Więc ewangelicy szukający wspólnego gruntu w kwestiach etycznych, w kwestiach moralnych, możemy znaleźć wspólny grunt.

Na przykład ewangelicy mogą znaleźć wspólny grunt z rzymskimi katolikami w wielu kwestiach etycznych i moralnych. Mogą znaleźć wspólny grunt z prawosławnymi chrześcijanami w wielu kwestiach etycznych i moralnych. Więc, gdzie to możliwe, znajdźcie ten wspólny grunt i idźcie naprzód.

Część artykułu o ewangelikalizmie i ekumenizmie dotyczyła na przykład znalezienia wspólnego gruntu z rzymskimi katolikami. To jest więc ostateczna zasada w kontekście przyszłości. Więc, okej, pozwólcie, że zatrzymam się na chwilę.

Zasady ewangelikalizmu. Czy jest tam coś na temat zasad ewangelikalizmu? Gdybyś próbował opisać komuś, czym jest ewangelikalizm i czym jest Gordon College, to byłyby to niektóre z zasad, o których bym wspomniał ludziom. Czy to ma sens? Jeśli próbujesz opisać, czym jest ta rzecz zwana ewangelikalizmem? To by było na tyle.

Próba ustalenia, jaki jest przyszły plan ewangelikalizmu. To właśnie robią ludzie tacy jak Alistair McGrath w książce *Evangelicalism and the Future of Christianity*: dokąd zmierzamy? Dokąd powinniśmy zmierzać? Ewangelicy, czy powinniśmy się angażować? Odpowiedź Alistaira McGratha brzmi: powinniśmy angażować się w sprawy polityki publicznej, ponieważ to jest świat Boga i powinniśmy odkupić świat Boga dla dobra królestwa. A polityka publiczna, może ewangelicy powinni się w nią angażować.

Pozwólcie, że podam krótki przykład. Czy pamiętacie, że wspomnieliśmy o Walterze Rauschenbuschu? Czy ktoś pamięta to nazwisko? Mam nadzieję, modłę się, ufam i wierzę, że pamiętacie. Okej, był ojcem ruchu ewangelii społecznej, ale jak wspomnieliśmy, niedawna biografia Rauschenbuscha identyfikuje go jako ewangelika.

Cóż, to, że był ewangelikiem, nie powstrzymało Waltera Rauschenbuscha przed próbą stworzenia polityki publicznej w Nowym Jorku, a następnie w Rochester w stanie Nowy Jork, gdzie w końcu przeżył swoje życie. Nie powstrzymało go to przed próbą stworzenia polityki publicznej dotyczącej mieszkalnictwa i lepszego mieszkalnictwa. Innymi słowy, nie uważał, że to, że jestem ewangelikiem, nie oznacza, że nie powinienem brać udziału w polityce publicznej, która ma związek z ulepszaniem mieszkań dla ludzi i poprawą warunków mieszkaniowych.

I wiem, że Ruth widziała Lower East Side Tenement Museum, ponieważ o tym rozmawialiśmy. A jeśli widziałeś to, co widział Walter Rauschenbusch, wiedziałbyś, dlaczego zaangażował się w kwestię polityki publicznej dotyczącej lepszego mieszkalnictwa. Więc faktycznie zaangażował się politycznie, aby zapewnić ludziom lepsze mieszkania, ale w żaden sposób nie uważał tego za brak ewangelizmu, brak dobrego chrześcijanina.

Więc to jest naprawdę ważne. Coś jeszcze. Okej, więc to są zasady.

To jest to, wiesz, w ten sposób możesz zidentyfikować ewangelikalizm, jeśli ludzie cię zapytają. Teraz przejdźmy do numeru E. A co ze słabościami ewangelikalizmu? Gdzie jesteśmy najślabsi? Gdzie potrzebujemy pomocy? Więc jeśli chodzi o słabości ewangelikalizmu, dobrą wiadomością jest to, że słabości są wskazywane przez

ewangelików. Sami ewangelicy są tymi, którzy patrząc na ewangelikalizm, wskazują na słabości.

I pamiętajcie, powiedzieliśmy, że jedną z rzeczy, które czynią wielkiego teologa, jest świadomość własnych problemów i własnych rzeczy, które powinieneś być powiedzieć, a których nie powiedziałeś itd., w przeciwieństwie do kaznodziei telewizyjnego. Bóg przemówił do kaznodziei dziś rano. Mówi do ciebie dziś wieczorem, ale nigdy w żaden sposób, gdzie mógłbym się mylić? Gdzie mógłbym się mylić? Gdzie mógłbym potrzebować korekty? Gdzie mógłbym potrzebować pomocy? Więc z radością mogę powiedzieć, że te słabości są słabościami, na które zwrócili nam uwagę uczeni ewangeliczni.

Więc musimy być świadomi tych słabości. Okej, oto one. Wybrałem cztery, myślę.

Numer jeden, brak docenienia bogatej tradycji kościoła. Myślę, że to słabość ewangelikalizmu. Brak docenienia bogatej tradycji kościoła.

Kościół ma 2000 lat. Jest bogactwo w jego historii. Jest bogactwo w jego tradycji.

W jego liturgii jest bogactwo. I często ewangelicy nie potrafią tego docenić. Ewangelicy mówią tak, jakby Bóg założył kościół z moim małym lokalnym kościołem.

To tam to zaczął. I żadne zrozumienie tego nie sięga wstecz aż do Dziejów Apostolskich. I żadne zrozumienie tego bogactwa tradycji.

Więc, pamiętasz mojego przyjaciela z samolotu, Andy'ego Vandenberg, wiesz, dotarł do miejsca, w którym jego mały, 120-osobowy kościół, jeśli chodzi o niego, był jedynym kościołem na świecie, jedynym prawdziwym kościołem na świecie. Wszystko inne było odstępstwem. Jeśli dojdiesz do tego momentu w swoim życiu, myślę, że jesteś w rozpaczliwie złym stanie.

Ale ewangelikalizm często tak robi. Często wpada w tę pułapkę. Więc chcemy docenić bogatą tradycję kościoła.

Nie chcemy tego zaniedbać, wiesz. Bóg działał w potężny sposób przez 2000 lat historii Kościoła, więc. Okej, numer dwa, nie dochowanie wierności zobowiązaniom społecznym tradycji ewangelicznej XIX wieku.

A oto bardzo ważna książka. W tamtym czasie była hitem. Została wznowiona.

To był człowiek o nazwisku Donald Dayton. Donald Dayton napisał książkę zatytułowaną *Discovering an Evangelical Heritage*. Więc Donald Dayton, kolejny ewangelik, nazywa siebie ewangelikiem i znakomitym historykiem.

Donald Dayton spojrział wstecz na XIX wiek i co znalazł w XIX wieku wśród ewangelików? Znalazł XIX wiek, znalazł w XIX wieku, znalazł ewangelików, którzy byli absolutnie oddani walce z niewolnictwem, którzy absolutnie walczyli o walkę z niewolnictwem i połączyli ramiona z innymi ludźmi sprzeciwiającymi się niewolnictwu, którzy niekoniecznie byli ewangelikami, nawet niekoniecznie chrześcijanami. Ale znalazł ewangelików, takich jak Finney, którzy byli absolutnie przeciwni niewolnictwu. Znalazł ewangelików, którzy byli absolutnie oddani równości kobiet i mężczyzn, takich jak Catherine Booth, ze względu na Biblię, nie pomimo Biblii, ale ze względu na Biblię.

Odkrył w XIX wieku, że ewangelicy byli oddani wielkim sprawom społecznym. Odkrył, gdy pisał swoją książkę w połowie XX wieku, że ewangelicy wycofali się ze spraw społecznych i bali się angażować w sprawy społeczne. Uznał to za dość skandaliczne, więc napisał książkę zatytułowaną *Discovering an Evangelical Heritage*.

Czym jest dziedzictwo ewangeliczne? Dziedzictwo ewangeliczne polega na tym, że ewangelicy są zaangażowani w posługę społeczną. Kochamy Boga i kochamy bliźniego, a kochanie bliźniego może oznaczać bycie osobą przeciwną niewolnictwu. Może oznaczać bycie osobą opowiadającą się za równymi prawami dla mężczyzn i kobiet.

Może to oznaczać zaangażowanie się w ruch praw obywatelskich. Jedną z rzeczy, które wzbudziły w nim tak duże obawy podczas pisania książki, było to, że wielu ewangelików nie było zaangażowanych w ruch praw obywatelskich lat 60. Wycofali się z niego.

Nie chcieli mieć z tym nic wspólnego. Myśleli, że zostaną przez to skażeni itd. Więc Donald Dayton, *Discovering an Evangelical Tradition*.

Jest jeszcze jedna książka, nawiasem mówiąc, która ukazała się znacznie później niż książka Daytona. Tak, przyjdzie mi do głowy, ale jest bardzo interesująca. Okej, numer trzy.

Z pewnością intelektualna płytkość wśród ewangelików. Ewangelicy byli intelektualnie płytki. Nie zawsze robiliśmy swoją pracę, nasze zadanie domowe, jak powinniśmy.

Ta książka, *The Scandal of the Evangelical Mind*, była wspominana kilka razy na konferencji. Mark Noll napisał tę książkę, myślę, w 1990 roku. Ponownie, to był przebój.

Już pierwsze zdanie książki mówi, że problem z umysłem ewangelicznym polega na tym, że nie ma go zbyt wiele. Ojej, wiecie, to ewangelik, który mówi swoim kolegom ewangelikom, że jest tu skandal, że nie odrabiamy pracy domowej i że nie jesteśmy

najlepszymi pierwszorzędnymi uczonymi, jakimi powinniśmy być. Więc weźmy się w garść i bądźmy tacy, jakimi Bóg nas chciał, kochając Boga naszymi umysłami.

I tak, ta książka, trudno mi powiedzieć, jaki wpływ miała ta książka na ewangelików. To był sygnał ostrzegawczy dla ewangelików. Nie jesteśmy tym, kim Bóg chce, żebyśmy byli.

Weźmy się w garść. Więc wiecie, teraz, 20 lat później, macie takie konferencje i myślę, że Mark jest zadowolony z tego, co osiągnął ewangelikalizm. Ale częściowo dlatego, że rzucił nam wyzwanie.

A teraz przypominam sobie tytuł innej książki, o której chciałem ci przypomnieć. Gdybym tylko mógł przypomnieć sobie autora, to by mi przyszedł do głowy. Ale jeśli chodzi o sumienie społeczne, napisał książkę zatytułowaną Skandal ewangelicznego sumienia.

Wziął tytuł Marka Knolla i trochę go przerobił, The Scandal of the Evangelical Conscience, aby pokazać, że nie mamy takiego sumienia społecznego, jakie powinniśmy mieć. A autor przyjdzie do mnie. Chciałbym, żeby tak było, ale nie teraz.

Ale uczyłem na Eastern przez lata. Więc, okej. Ale tak czy inaczej, to jest intelektualna płytkość, która jest problemem ewangelików, okej? I pozwólcie mi wspomnieć o jeszcze jednym, a mianowicie o dostosowaniu się do kultury, dostosowaniu się do kultury.

Ewangelicy dostosowali się do kultury. Nie jesteśmy już prorokami przemawiającymi do kultury, wzywającymi kulturę do odpowiedzialności. Jesteśmy po prostu tak bardzo podobni do kultury, że nie potrafimy odróżnić siebie od szerszej kultury na zewnątrz.

I tak David Wells, który przez lata nauczał w Gordon-Conwell Theological Seminary, napisał książkę zatytułowaną God in the Wasteland, The Reality of Truth in a World of Fading Dreams. Ta książka to rodzaj ostrego ataku ewangelikalnego Davida Wellsa na jego kolegów ewangelików za to, że po prostu ugięli się pod wpływem kultury i nie byli wystarczająco kontrkulturowi. I tak przeczytasz fragmenty tej książki, a one zapierają dech w piersiach.

Ale to znowu był sygnał ostrzegawczy. Tak więc dobrą rzeczą w tych słabościach ewangelików jest to, że ewangelicy patrzą na to, co ewangelikalizm mówi ewangelikom: Słuchajcie, musimy się tu obudzić. Musimy być tym, kim Bóg nas chciał.

Nadal nie przychodzi mi do głowy nazwa skandalu sumienia ewangelicznego. Ktoś mógłby to szybko sprawdzić na swoim komputerze, zanim pójdziemy. Cider, Ron Cider, SIDER, Ron Cider, Skandal sumienia ewangelicznego.

Okej. Cóż, nasz ostatni wykład, ten przed tym, był o fundamentalizmie. Próbowaliśmy zobaczyć, jak fundamentalizm jest ważny.

A teraz ten wykład jest w pewnym sensie oderwaniem się od fundamentalizmu. To ewangelikalizm i to, jak ważny jest ewangelikalizm na świecie. Ponownie, było wielu głównych chrześcijan, którzy, gdy ewangelikalizm się uformował, nie sądzili, że ta rzecz potrwa zbyt długo.

Myśleli, o, ewangelikalizm, będzie istniał przez kilka lat, a potem nie będzie o nim słyhać. A teraz mamy książki o ewangelikalizmie i przyszłości całego chrześcijaństwa autorstwa Alistaira McGrata. Więc ewangelikalizm miał w pewnym sensie ostatnie słowo, ponieważ jest silny, ale musi również zmierzyć się z tą krytyką, jeśli chcemy być wszystkim, do czego powołał nas Bóg.

Okej. Co jest na temat ewangelikalizmu? Mamy tu około minuty. Następny wykład, zaczniemy w środę, to Rozwój teologiczny od Dietricha Bonhoeffera do czasów współczesnych.

Więc chcemy przyjrzeć się temu, gdzie jesteśmy teraz, od końca XIX wieku do XX wieku i dokąd zmierzamy. Mam dwa do trzech dni, żeby nad tym popracować. Mam środę i piątek, żeby nad tym popracować.

A potem pamiętajcie, nie spotykamy się w przyszły poniedziałek. Więc na tydzień przerwy na Święto Dziękczynienia macie cały tydzień. Kiedy wrócimy, mamy pięć dni wykładów, ale nie będziemy wykładać tylko przez jeden dzień, ponieważ dwóch z nich będzie kręcić film o Bonhoefferze, a dwóch będzie przygotowywać się do egzaminu końcowego. Więc, okej, pójdzie szybko.

To jest dr Roger Green na kursie historii kościoła, Reformacja do czasów współczesnych. To sesja 24, Ewangelikalizm.